

Sygn. akt: I C 963/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. zasądza na rzecz powoda R. K. od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. kwoty: 12.565,09 franków szwajcarskich i 131.560,61 złotych polskich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 16 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty,

II. ustala nieważność umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) zawartej 8.12.2008 r. między powodem a pozwaną,

III. zasądza na rzecz powoda R. K. od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 963/21

UZASADNIENIE

Powód R. K. zażądał pozwem wniesionym w dniu 20.09.2021 r. wobec pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.:

1.1 zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 12.565,09 CHF tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 16.08.2021 r. do dnia zapłaty,

1.2 zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 131.560,61 PLN tytułem zwrotu nienależnego świadczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 16.08.2021 r. do dnia zapłaty,

1.3 ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., że umowa kredytu mieszkaniowego (...) K. hipoteczny nr (...) z dnia 08.12.2008 r. zawarta pomiędzy nim a pozwanym jest nieważna,

ewentualnie, jedynie na wypadek oddalenia żądania ustalenia zawartego w pkt I.3, wniósł o:

2

2.1 ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że postanowienia: § 4 ust. 2 (...), § 22 ust. 2 pkt 1 (...), § 22 ust. 2 pkt 2 lit. b (...), § 22 ust. 2 pkt 3 (...), umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 08.12.2008 r. zawartej pomiędzy stroną powodową a pozwanym, w zakresie odnoszącym się do denominacji kredytu są bezskuteczne wobec strony powodowej, tj. nie wiążą jej.

W uzasadnieniu wskazał, że istotą przedmiotowej sprawy jest posłużenie się przez bank we wzorcu umownym, inkorporowanym następnie do stosunku umownego zawartego ze stroną powodową, abuzywnymi klauzulami służącymi do waloryzacji kwoty udzielonego kredytu złotowego do kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Na skutek z zastosowaniem tego mechanizmu, strona powodowa nie jest związana postanowieniami umowy w tym zakresie wobec czego należy go wyeliminować z umowy, czego skutkiem może być stwierdzenie nieważności umowy, bądź stwierdzenie abuzywności klauzul waloryzacyjnych. W zakresie pieniężnego roszczenia głównego wskazał, że żądana kwota jest równa sumie wpłaconych przez niego rat w PLN w okresie od 8.12.2008 r. do 2.08.2021 r. w wysokości 131.268,94 PLN, sumie wpłaconych przez niego rat w (...) w okresie od 8.12.2008 do 2.08.2021 r. w wysokości 12.565,09 CHF oraz kwocie 291,67 PLN z tytułu innych opłat i prowizji pobranych przez bank.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady i co do wysokości a nadto podniósł zarzut braku interesu prawnego po stronie powodowej w zakresie roszczenia o ustalenie.

Wskazał, że kwestionuje wszystkie wyliczenia strony powodowej zawarte w pozwie jako oparte na niewłaściwych założeniach i błędnej metodologii. Zaprzeczył ogólnie twierdzeniom powodów, w szczególności, że: pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwot dochodzonych pozwem na którejkolwiek z podstaw prawnych wskazanych w pozwie, umowa jest sprzeczna z jakimkolwiek przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, zachodzą przesłanki do uznania umowy za nieważną, nieistniejącą bądź bezskuteczną w całości lub części, umowa zawiera klauzule niedozwolone, pozwany nie przedstawił powodowi oferty kredytu w PLN, pozwany był w jakimkolwiek zakresie wzbogacony względem powodów, warunki umowy nie były indywidualnie ustalane z powodem, pozwany swobodnie i jednostronnie w oderwaniu od realiów rynkowych ustalał kursy walut w tabeli kursów, kredyt był w rzeczywistości kredytem złotówkowym,

W dalszej kolejności przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. Podniósł, że spłacone przez powodów raty nie mogą zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Nadto nie ma możliwości zakwalifikowania świadczenia powodów jako nienależnego z uwagi na przesłanki wyłączające zwrot z powodu między innymi braku świadomości powodów co do podstawy prawnej i braku wzbogacenia banku. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń oraz wniósł o zawieszenie postępowania do czasu podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. III CZP 11/21

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powoda wniosku kredytowego. Powód wnioskował o kredyt w wysokości 37.114,93 CHF z przeznaczeniem na nabycie i remont lokalu mieszkalnego z okresem spłaty 180 miesięcy w formule rat annuitetowych.

(dowód: referat kredytowy z załącznikami sporządzony na podstawie wniosku kredytowego k. 97-89)

Dnia 8 grudnia 2008 r. strony zawarły „umowę kredytu mieszkaniowego (...)hipoteczny nr (...), udzielonego w walucie wymiennej, spłacanego w ratach annuitetowych (oprocentowanie zmienne)”,

w której Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powoda kredyt w kwocie 37.114,93 CHF z przeznaczeniem na nabycie i remont lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...). (§ 2 (...)).

Wypłata kredytu miała nastąpić w formie przelewu na rachunek zwykły nieruchomości oraz na rachunek kredytobiorcy, zgodnie z wystawioną dyspozycją wypłaty przez kredytobiorcę (§ 6 (...)). Wypłata kredytu w walucie obcej mogła nastąpić w przypadku finansowania zobowiązań zagranicą lub na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. (§ 4 ust. 1 pkt 1-2 (...)). W przypadku wypłaty w PLN stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów (§ 4 ust. 2 (...)). W § 1 pkt 14 (...) tabela kursów została opisana jako tabela obowiązująca w Banku w dacie dokonywania przeliczeń.

W § 6 i 7 (...) wskazano, że odsetki od kredytu będą ustalane w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej. Odsetki miały być naliczane w stosunku rocznym, a wysokość stopy procentowej miała być ustalana w dniu rozpoczynającym każdy kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Zmiany stawki referencyjnej dla potrzeb oprocentowania miały następować w dacie wymagalności rat. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R. w dniu poprzedzającym kolejne okresy trzymiesięczne, przy czym w § 1 pkt 12 (...) wskazano, że dla kredytu w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych - LIBOR 3M.

Spłata kredytu będzie następowała przez pobieranie przez Bank środków ze wskazanego w § 7 ust. 4 (...) rachunku, przy czym w 21 i 22 (...) postanowiono, że spłata kredytu i odsetek będzie następować w drodze potrącania przez pozwanego Bank wierzycielności ze wskazanego przez powoda rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego, rachunku technicznym prowadzonym przez (...) S.A. Potrącenie miało następować w kwocie PLN, stanowiącej równowartość raty kredytu w (...) przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w pozwanym Banku w dniu wymagalności raty według aktualnej „Tabeli kursów”. (§ 7 (...), § 21 i 22 (...)).

Zgodnie z § 32 (...), niespłacona w terminie część albo całość raty miała stawać się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przeliczona przez Bank na PLN według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego według tabeli kursów w dniu wyznaczonym jako termin spłaty.

W ramach § 10 ust. 2 (...) powód został poinformowany iż ponosi ryzyko zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyku stopy procentowej, polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka zwykła oraz hipoteka kaucyjna na nieruchomości będącej własnością powoda – R. K. oraz przelew wierzycielności z umowy ubezpieczenia (§ 4 ust. 1 i 2 (...)).

(dowód: umowa kredytu k. 38-45)

Dnia 3 lutego 2009 r. strony zawarły aneks do umowy, na mocy którego strony ustaliły nowy rachunek do spłaty kredytu.

(dowód: aneks nr (...) k. 46)

Z pozyskanego przez powoda od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 02.08.2021 r. wynika, że kredyt został wypłacony w dniu

23.12.2008 r. w wysokości 37.114,93 CHF co stanowiło równowartość 97.578,86 PLN. Suma spłat w okresie od 3 lutego 2009 r. do 5 lipca 2021 r. obejmowała kapitał

w kwocie 90.080,65 zł oraz odsetki w kwocie 41.188,29 zł, łącznie 131.268,94 zł, oraz spłaty dokonane w walucie szwajcarskiej, łącznie w wysokości 12.565,09 CHF. We ww. okresie, bank pobrał od powoda kwotę 291,67 zł tytułem prowizji / opłaty związanej z kredytem.

(dowód: zaświadczenie k. 52-55)

Powód zawarł sporną umowę w celu zakupu mieszkania, w którym mieszka do dziś. W kredytowanej nieruchomości nigdy nie była prowadzona działalność gospodarcza. Kredyt wyłacono w PLN. Początkowo powód spłacał kredyt w (...) przychodząc do banku z gotówką w tej walucie. Następnie (po zawarciu aneksu w 2009r.), bank pobierał raty z rachunku bankowego powoda który zasilany jest walutą polską. Pracownik banku zapewniał powoda, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Powód nie został poinformowany, że ryzyko jest nieograniczone.

(dowód: zeznania powoda)

Pismem z dnia 30 czerwca 2021 r. powód złożył pozwanemu reklamację przedmiotowej umowy kredytu, w której zakwestionował zastosowany w umowie mechanizm waloryzacji. W związku z tym żądał zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwot pobranych bezpośrednio w walucie waloryzacji – jako zwrot świadczeń nienależnie pobranych. W odpowiedzi datowanej na 15 sierpnia 2021 r. pozwany wskazał, że nie widzi podstaw do uznania roszczeń powoda.

(dowód: reklamacja k.56-60, odpowiedź banku k. 61-62)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań strony powodowej. Wskazać należy, że zawnioskowany przez pozwanego świadek – M. P. w zasadzie nie pamięta ani powoda, ani okoliczności zawierania spornej w tej sprawie umowy. Świadek wypowiadała się ogólnie o procedurze udzielania kredytów z perspektywy doradcy. Dlatego zeznania świadka ostatecznie nie były istotne dla rozstrzygnięcia.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe stron dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy). Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. Nadto wysokość żądania pozwu nie została skutecznie zakwestionowana. Zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwany nie zakwestionował matematycznej poprawności obliczeń powodów zgłoszonych w roszczeniu o zapłatę. Zawarte w odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane w sposób ogólnikowy tj., że pozwana zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony powodowej oraz, że kwestionuje roszczenie również co do wysokości nie było wystarczająco skonkretyzowane. W szczególności bank nie zaprzeczył, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną, a obrazujący historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będące podstawą niniejszego powództwa. Na tle sprawy niniejszej, to bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem, nawet hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również co do wyliczeń powoda, to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wysokości roszczenia jako takiej. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie

kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz

z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Jak wynika z treści zawartej umowy, kredyt miał zostać uruchomiony w złotych (§ 4 ust. 2 (...)). Spłata zobowiązania następowała (z pominięciem okresu w którym powód spłacał poprzez zanoszenie bezpośrednio do banku waluty szwajcarskiej w gotówce) – z rachunku powoda prowadzonego w PLN, na który wpływało jego wynagrodzenie w PLN oraz zasiłek przedemerytalny – również w PLN. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Nazewnictwo nie ma tu większego znaczenia, ale dla porządku trzeba ustalić, że tak skonstruowana umowa była umową kredytu złotowego (a nie walutowego), denominowanego do (...), skoro zarówno wypłata, jak i spłata miały następować

w PLN, a waluta (...) służyła w dniu zawarcia umowy zasadniczo do saldowania zadłużenia. Przy tym kwota kredytu określona została w umowie w (...), zaś wypłacenie kredytu nastąpiło kilka dni później w PLN po przeliczeniu wg kursu z dnia tej wypłaty obowiązującego w tabeli banku. Oznacza to, że podpisując umowę, powód nie wiedział, jaki kredyt zostanie mu później wypłacony.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi prawidłowej umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji.

W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony

i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić.

Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu i remontu lokalu mieszkalnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi przez wykonawcę.

W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powód występował jako konsument, dlatego w dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i poszczególnych rat z uwagi na możliwość

jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są nieodzownymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powód R. K. postawił pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jego zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: § 4 ust. 2 (...), § 22 ust. 2 pkt 1 (...), § 22 ust. 2 pkt 2 lit. b (...), § 22 ust. 2 pkt 3 (...). A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powód otrzyma i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań powoda Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że powód dokonał wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zadecydował o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży z Tabeli walut Banku.

Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu.

W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących, by powód miał tu swobodę wyboru.

Na podstawie zeznań zawnioskowanego świadka M. P. nie sposób także byłoby dojść do odmiennych wniosków. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że świadek w ogóle nie pamięta powoda ani zawierania spornej umowy kredytu, a jej zeznania sprowadzały się do opisanie procedury obowiązującej w banku. Samo zaś teoretyczne przedstawienie uzgodnionych wewnętrznie wymagań i procedur nie jest jednoznaczne z ich zachowaniem względem strony powodowej. Świadek nie mógł też przedstawić okoliczności istotnych dla Sądu, a mianowicie, zakresu udzielonych stronie powodowej informacji na etapie przedkontraktowym, albowiem, jak już zostało zaznaczone, nie pamięta okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy.

Reasumując, żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje na to, by powód miał realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w

walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem i kształtowały jego zobowiązanie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powoda. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powód w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjmując, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),
- e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim

właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powoda w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez niego spłacane. Braków tych nie da się zapłacić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zachodzi zatem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powoda zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na

rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Suma rat kapitałowo-odsetkowych spłaconych przez powoda wynikała z zaświadczenia z 02.08.2021 r. (k. 52-55) pochodzącego od banku, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej. Roszczeniom pieniężnym powodów pozwany nie przeciwstawił żadnych zarzutów typu tamującego rozpoznanie ich co do istoty sprawy. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że kwota ta była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym w sytuacji nieważności umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powód nie wiedział, że nie jest zobowiązany (gdy świadczył, początkowo nie zdawał sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mógł nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powód spełniał świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy i aneksów) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Powód żądał zasądzenia odsetek od dnia 16 sierpnia

2021 r. Pismem z dnia 30 czerwca 2021 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty

w terminie 30 dni. W ocenie Sądu był to wystarczający termin do spełnienia świadczenia. Zgodnie z żądaniem pozwu roszczenie stało się wymagalne 15.08.2021 roku, zatem zasadne są odsetki od dnia następnego po tym terminie.

Nie doszło przy tym do przedawnienia.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia,

w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność

w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...)

z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprowadzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienie niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg

terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się

o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie

z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a

i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono z tych samych przyczyn, dla których zasądzono omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku. Nieważność umowy jest równoznaczna z pojęciem nieistnienia stosunku prawnego (oba te pojęcia można traktować w żądaniu pozwu i w wyroku zamiennie). Wbrew argumentacji pozwanego, powód posiada interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat, a powód może się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni mu pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego. Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powoda swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powoda jedyny środek ochrony praw powoda.

Sąd oddalił wniosek o zawieszenie postępowania, uznając, że wynik niniejszej sprawy nie jest zdeterminowany wynikiem postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości UE, wskazanego w odpowiedzi na pozew. Wynik ten może stanowić wykładnię dla spraw rozpoznawanych później.

O kosztach procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono w punkcie III wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 (5.400 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł opłata od pozwu). Łącznie 6.417 zł.

sędzia Rafał Kubicki